RUSKI INWALID



N° 192.

NIEDZIELA 19. Sierpnia 1817 roku

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: s Peterzburga. Wiadomości zagraniczne: Angliia. Turcyia Wiadomości uczone. Rozmaite Wiadomości.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

s Peterzburga 19 Sierpnia.

Hrabia Beroldyngen nadzwyczayny poseł Króla Imści Wirtembergskiego, s przyczyny odiazdu swego z Stolicy tuteyszey miał posłuchanie dnia 5 sierpnia u *Nayiaśnieyszego Pana* i Cesarzowey Imści *Elżbiety* na kamiennym ostrowiu, w przeszłą zaś niedzielę podobnież był na posłuchaniu żegnalnem w letniey rezydencyi Cesarzowey Imści *Maryi* oraz wielkich Xiążąt *Mikołaia* i *Michała*, tudzież u wielkiey Xiężney *Alexandry*.

Naymiłościwiey mianowani zostali kawalerami orderów *Swiętey Anny pierwszey klassy*: Pełnomocnik Szlachty Kurlandskiey Hrabia *Medem*. *Drugiey klassy*: Kontroler Jeneralny mennicy Warszawskiey Karol von *Hoffman*. Radca stanu *Batelie* Vice-Gubernator Kurlandski. Radca Kollegski *Kurcwig* inspektor Izby doktorów Finlandskich. Podpułkownik *Iesiński* policmistrz Derptsk: Pułkownik służby Sardyńskiey *Sent Seweryn*. Kapitan *Wulf* uwolniony od służby. Marszałek von *Rutemberg*. Rotmistrz gwardyi uwolniony od służby, Hrabia *Lamsdorf*.

Wiadomo iest czytelnikom naszym iż towarzystwo złożone z Dam Peterzburgskich nazywaiące się towarzystwem patryotycznem Damskiem, zawiązało się w roku 1813, a Nayiaśnieysza Cesarzowa *Elżbieta* pierwsza zawsze, gdzie idzie o dobro cierpiącey ludzkości, raczyła przyiąć zarządzanie i głąwną onego dyrekcyią. Towarzystwo takowe trudniące się nayprzód samą zapomogą zniszczonych okropną woyną 1812 roku, w późnieyszym czasie pod tąż dobroczynną *Nayiaśnieyszey Cesarzowey* opieką rosciągnęło posiłek i na osoby zostaiące w nędzy z innych przyczyn. Toż samo towarzystwo poddane Naywyższym ukazem w roku teraznieyszym wyszłym bezpośredniemu prowadzeniu Cesarzowey Imści *Elżbiety* w tych dniach wydało i ogłosiło drukiem systematyczne prawidła potwierdzone wolą Naywyższey Rządczyney, według których ma odbywać czynności swoie, oraz kto i iakiemi drogami może prosić o dobro-

192

czynne wsparcie. Prawidła takowe zawarte są we 43 punktach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglia.

z Londynu 5 *Sierpnia.* Zmarły Lord *Nortumberlandski* podzielił iescze za życia cały swóy maiątek, którym miał prawo rozrządzać według upodobania, między dzieci, krewnych i sług; lecz żadnego nieczynił testamentu, a to w celu uniknienia opłat które się wnoszą rządowi za *następstwa.* Sukcessorowie iego powinniby byli zapłacić skarbowi 100,000 funtów szterlingów; maiątek albowiem iego oprócz dòbr leżących, które się dostały synowi starszemu, wynosi 1. 300,000 f. st —

— Powiadaią iż Xiąże Regent otrzymał s Kantonu od Cesarza Chińskiego pismo, w którem ten ostatui prosi Xięcia Regenta, aby iuż więcey niewysy a posłow do iego *Niebieskiego* państwa.

—Donoszą z Fernambuko, iż oprócz schwytanych tam buntowników, wielką liczbę innych wyprawiono z nimi do *Baggii.* Los ich natychmiast rozstrzygniętym będzie skoro tylko Gubernator powróci. Między schwytanemi buntownikami znayduie się ośmnaście mnichów.

— Doniesienia z *Bostonu* od 10 Lipca, i z *Wasingtonu* od 7 tegoż miesiąca, głoszą o zwycięstwach powstańców Hiszpańskich. Według doniesień iednego podróżnego przybyłego niedawno z *st. Toma* do *Baltimore,* powstańcy zawładali zupełnie brzegami *Oronoco.* W innych źaś listach piszą że ku uyściu tey rzeki, przybył korpus posiłkowy wóysk Hispańskich i połączył się z Ienerałem Morillo; ktory iak donoszą wystąpił z stanowiska swoiego 21 Czerwca, w celu ścigania dowodców powstańców *Bolivara* i *Piara.* Należy rozumieć, iż wkrótce przyydzie do wielkiey bitwy, która sądząc z liczby woyska z iedney i drugiey strony, oraz przez wzgląd na doskonałość dowodców można się spodziewać, iż będzie rozstrzygaiącą los Ameryki Hiszpańskiey.

Turcyia.

ze Sztambułu 10 *Lipca.* W okolicach Adryianopola czynią teraz znaczny zaciąg woyska. Zamek Sułtana znayduiący się w pomienionem mieście reparuią, i wszędzie zakładaią magazyny zboża, mówią że to się dzieie dla potrzeb *Romelii.*

Pogłoska, która się niedawno tu rozeszła o buncie wydarzonym w Kairze, chociaż nie iest zupełnie zaprzeczoną; lecz Porta nieprzyznaie iey za prawdziwą; gdyż i przez okręty przybyłe z Alexandryi nieodebrano żadnych doniesień, któreby potwierdzały takową pogłoskę.

WIADOMOŚCI UCZONE.

O charakterze Łomonosowa.

(z Rossyyskiego).

Wyiątek s Pana Batiuszkowa.

Ze sposobu pisania i stylu można poznać człowieka, mówi Buffon. Charakter pisarza i cały iego sposob myślenia iest wpismach. To poniekąd iest sprawiedliwe.— A tak z wierszów i prozy Łomonosowa możemy się przekonać, iż miał wielką duszę, otwarty i przenikaiący rozum, a duch iego był mocny, śmiały i przedsiębiorący. Lecz miłośnikowi literatury więcey powiem: badaczowi, Filozofowi zastanawiaiącemu się nad wszystkiem byłoby zapewne miło, powziąść niektóre szczegóły o życiu prywatnem wielkiego człowieka; nieiakoś zabrać z nim znaiomość, wiedzieć o iego namiętnościach kłopotach, zmartwieniach, przyiemnościach, nałogach, dziwactwach, słabościach, a nawet i wadach, nieodstępnych towarzyszkach drogi w życiu człowieka. Rozum„ który znaydywał słodycz w rozmyslaniu i zastanawianiu się nad wspaniałym wszystkich rzeczy porządkiem, nie mogł bydz połączony z sercem zimnem„ powiedział o *Łomonosowie* autor ieden, ktorego imie rownie i *Muzom* i cnocie iest drogie. Ta prawda potwierdzoną została przez życie *Lomonosowa.* Wyobraźnia i serce unosiły go częstokroć w młodości, one to były źródłami przyiemności i goryczy, szczęścia i cierpień iego, których ludzie pospolici ani czuć ani poymować mogą.— Wiadomo iest, iż nie sama tylko chęć nauk, nie sama namiętność oswiecenia stę, która iescze się nawet zupełnie rozwinąć niemogła w sercu dziecięcia wychowuiącego się w ustroniu w sród gòr i lasów, nie sama mówię ta chęć, tak szlachetna i bezstronna przymusiła go do opuszczenia rodziny. Familiyne nieukontentowania, i iakaś taiemna niespokoyność duszy, były do tego naygłowniey-

szemi pobudkami. Lecz taż sama niespokoyność, ta chęć niepewna czegoś lepszego i nowego, to smiałe wykonanie prsedisięwzięć w tak delikatnym iescze i młodocianym wieku, czyż niezapowiadały, iż dusza pobudzaiąca się do tych uczuciów, iest wielka i niepospolita.

Ta pałaiąca chęć nabycia nauk, to nieugaszone pragnienie oświecenia się, ta stałość w przezwyciężaniu przeszkod, które los nieprzyiazny nawiiał, ta nakoniec śmiałość w zamiarach, uwieńczona tak swietnym skutkiem, wszystkie te zalety były połączone z gwałtownemi namiętnościami i ognistem sercem, czyli raczey wypływały z nich, a prseto czyż można się temu dziwić, że Łomonosów w młodości swoiey uczynił ofiarę z wszelkich słodyczy miłości? W Marburgu był się ożenił s córką pewnego ubogiego rzemieślnika i w krótce okoliczności zmusiły go do opuszczenia młodey małżonki. Muzy maią upodobanie w prowadzeniu kochanków swoich po drodze ciernistey niepomyślności do swiątyni chwały. Nieszczęścia niezawsze umarzaią talent; owszem, one to obudzaią w duszy wiele pięknych sposobności, i daią iey poznać iey własne siły Łomonosów igrzysko losu, błądził czyli się raczey tułał po całey Niemieckiey ziemi, przechodził z mieysca na mieysce częstokroć *bez chleba powszedniego*, Wytrzymywał nędze i wszelkie zmartwienia; lecz nigdy i nigdzie nieprzestąpił praw uczciwości ani zapomniał o ukochaney małżonce. Ktoż wyrazi tę czułość, to rozrzewnienie, z iakiem powrociwszy do Peterzburga czytał on list iey, i zawołał przed posłańcem Pana Bestuszewa „O Boże czyż ią mogę opuścić!“—Łzy i łkania tłumiły mowę iego. Miło iest postrzegaczowi serca ludzkiego widzieć połączenie się tak głębokiey czułości z obszernem poięciem, wielkim, otwartym i pewnym rozumem! Czułość i ognista wyobraźnia władały częstokroć mimo iego własney woli naszym poetą. Powracaiąc z Amsztardamu morzem, Łomonosów siedząc na pokładzie okrętu pogrążał się w słodkich marzeniach. Niezmierzona okiem przestrzeń morza, szum wiatrów, i ustawiczne wahanie się okrętu, przypominały mu lata iego młodości, przepędzoną niepewną i chwieiącą się dziecinność, wystawiały mu nadmorskie mieszkanie rodziny i wszystkie pierwszey młodości słodycze. Kiedy w iednem z marzeń takich, zasnął raz Łomonosow; zdaiemu się widzieć okropną burzę na wzdętem Lodwatem morzu i straszne rozbicie się okrętu, s którego wyrzucony zimny trup Oyca iego, długo był igrzyskiem pieniących się wałów, a nakoniec zapedzony na brzeg tey samey wyspy gdzie Łomonosów wdziecinnych iescze latach przyieżdżał z nim dla łowienia ryby: Obudza się cały drzący s przestrachu, naprożno wzywa napomoc rozsądku, prożno usiłuie rosproszyć czarne ślady sennego widma, strach napełnił serce, cień oyca sledzi go wszędzie, i nic zatrzeć niemozé w czułey duszy tego widzenia. Po nieiakim czasie zasypia znowu, i znowu widzi rozhukane morze, odludną wyspę, i blade zwłoki oyca swoiego. Tak iest! aż nadto częste przekonywaią nas przykłady, że Opatrzność podaie nam nieiakieś taiemne myśli, iakieś niewytłomaczone przeczucia maiących nastąpić niepomyslności, a spełnienie się takowych przeczuciów, takowych przepowiedzeń obiawionych nam przez sen, służy do poskromienia słabych a wynoszących się naszych rozumów, które wszystko chcąc wytłomaczyć przez przyczyny fizyczne, nie tylko chciałyby przez to sciesnić i określić działania Przedwiecznego, podciągaiąc ie pod prawidła ułożoney przez siebie nauki; lecz nadto do tey przychodzą ostateczności, iż co tylko iest nad ich błahe poięcie, miasto upadnienia na twarz przed niezgłębioną mądrością Sprawcy wszystkiego, miasto uznania tak bliskiego Iego z rozumnem stworzeniem związku, obracaią to w pośmiewisko.— Łomonosów doswiadczył w życiu swoiem tych prorockich snu przepowiedzeń, Zginął oyciec iego w rozhukanych morza bałwanach, i ciało iego znaleźli rybacy na brzegu teyże wyspy, króra mu się w śnie tym okropnym ukazała była.

Krótka Biografiia życia Łomonosowa znayduiąca się przypismach iego, daie nam dokładnieyszą wiadomość o życiu iego od epoki kiedy opuscił swoią rodzinę. Lecz sama dziecinność niepospolitego człowieka niemoże bydz oboiętną; każda okoliczność każdy szczegół iest drogim. Zapewna Łomonosów w pózznieyszem życiu lubił opowiadać w poufałem towarzystwie, o troskach i słodyczach dni swoiey młodości, opowiadał, z iakiem ukontentowaniem do głosów spiewaków cerkiewnych łączył i swóy dziecinny przed ołtarzami w chorze, z iaką roskoszą nieczytał ale pożerał swięte xięgi! z iaką usilnością ułożył grammatykę ięzyka

słowiańskiego i arytmetykę w tymże ięzyku, *to były wrota iego wiadomości*! Iak serce iego było smutne, opusczaiąc Oyca, krewnych i rodzinną ziemię! Iak biło z radości kiedy wiezdzał do obszerney Moskwy! . . . Na niesczęscie niewiele szczegółow doszło do nas i prawie wszystkie znikły razem z oboiętnemi słuchaczami. Wielkie tylko dusze umieią cenić przyiacielskie wielkiego człowieka powierzenie się. Łomonosów-bez wątpienia — zdawał się bydz człowiekiem zwyczaynym w kole swoich przyiacioł, ludzi pospolitych. Czyż *Trediakowski* s podobnemi sobie sługami Cerkiewnemi był wstanie naznaczenia ceny naywiększemu w owym czasie rozumowi, naznaczenia ceny Łomonosowi.

Lecz Rossyia posiadała w osobie iednego młodego magnata opiekuna talentów. Zapomniemy zapewna s czasem imieńnika iego *Szuwałowa*, który tak piękne pisał wiersze w ięzyku francuzkim, który dowcipem swoim zadziwiał *Parni*, *Marmontela*, *Laharpa* i *Woltera* a przez swoią przyiemność pozyskał serca wszystkich uczonych i nieuczonych Paryżanów, grzecznością i wesołością charakteru zasłużył na zaletę u dworu Francuzkiego i stał się ozdobą Paryzkiego świata za czasów Ludwika XIV; lecz tego Szuwałowa który się opiekował Łomonosowym niezapomniemy nigdy; imie iego zawsze będzie drogie Muzom oyczystym. Był on wszystkiem dla naszego lirycznego poety: czynnym i swiatłym opiekunem, troskliwym przyiacielem, czasem nawet ulegaiącym a zawsze stałym. Bez niego-Łomonosow niebyłby wstanie przedsięwzięcia tych trudów wymagaiących wydatków i ustawney pomocy. Więcey powiemy, Łomonosow iako poeta, iako literat, wszystko mu iest winien, nawet stałość swoią w miłości do chwały. Przenikaiący Szuwałow, w wychowańcu gór dzikich i zarosłych, widział wielkiego człowieka; a sczęśliwy poeta z swey strony, znalazł w magnacie prawdziwy patryotyzm obszerne wiadomości, a co nad wszystko, szlachetną i dobroczynną duszę! Iednem słowem: (rzadkie zdarzenie) Magnat i poeta rozumieli się nawzaiem. Listy, które Łomonosów pisał do Szuwałowa są naydroższym pomnikiem literatury Rossyyskiey: w nich iak w zwierciedle widne są i rymotwórca i iego opiekun, te listy zawieraią w sobie wiele ciekawych szczegółów, anekdot, i. t. d. w nich także pomiesczona iest wiadomość o śmierci szanownego professora *Rychmana*, godnego współtowarzysza Łomonosowa. „*Rychman, zakończył życie bardzo piękną smiercią*,“ (a) Łomonosów z nayczulszą troskliwością zaymował się rodziną zmarłego. Części to się w listach swoich uskarżał na *Trzeciakowskiego* i *Sumorokowa*. Ieżeli uskarżania się takowe z iedney strony swiadczą o smutney prawdzie, że talenta prawdziwe zawsze miały zazdrośnych nieprzyiaciół nawet przy kolebce nauk i oświecenia, też same uskarżenia się z drugiey strony ukazuią nam piękną duszę wielkiego pisarza. „Nieszukam żadney zemsty, są iego słowa; ale tylko sposobu abym mogł ciągle bydz użytecznym moiey Oyczyznie. Moi nieprzyiaciele chwalą mnie przez swoią naganę, nazywaią wyrazy moie i myśli nadętemi; powstaiąc przeciwko mnie powstaią przeciwko autorów starożytności.“ Do ostatniey chwili życia Łomonosow zachował iednostayność charakteru, i myśl szlachetna o chwale iego oyczyzny nie opusczała go do ostatniego tchnienia. —Iak na łożu boleści i smierci *Rafael* utyskiwał nad tem, iż niedokończył obrazów; tak geniusz pólnocy ubolewał nad niedokończonemi trudami.— „Ia umieram mowił Łomonosow Szylingowi ia umieram kochany przyiacielu! spokoynie poglądam na zbliżaiący się koniec życia, lecz nato niemogę oboiętnie patrzeć, że pracy moiey dla nauk i dobra Oyczyzny niedokonałem. Z bolescią widzę, iż dzieła moie znikną razem zemną.„

Cień wielkiego poety ucieszonym został. Niezginiona iest praca iego. imie iego nieśmiertetnem zostało.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

W *Bleiberg* w Karyntyi, taki był wiatr d. 5 Lipca, iż 6cioletnią bziewczynę kilka razy porywał i rzucał na ziemię. a tak ią mocno pokaleczył.

(a) To są wyrazy własne *Łomonosowa*

---

w Peterzburgu
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MŚCI.